

1. Wykonaj polecenia, wykorzystując informacje zawarte w poniższym tekście i wiedzę pozaźródłową.

[...] Tych dwóch zwyrodnialców, którzy dla paru groszy zabili młodą dziewczynę, powinno zawisnąć na stryczku. Nie zamierzamy słuchać ich prymitywnych wyrzuceń przed sądem, nie wierzymy w żadną ich resocjalizację, nie mamy zamiaru dawać im „drugiej szansy” lepszego życia. [...] Opisuję tu naturalny, indywidualny odruch zrozumiałej zemsty, kary dla sprawców, litości i współczucia dla ofiar. [...]

[...] Inaczej, od dwudziestu już lat, działają społeczeństwa europejskie [Europy Zachodniej]. Po przynajmniej dwóch wiekach dyskusji – w której naprawdę trudno powiedzieć coś nowego – parlamenty tych społeczeństw doszły do dobrowolnego wniosku, że kara śmierci jest okrutna, niepotrzebna i niemoralna – w tym sensie, że sprzeczna z nauczaniem ogromnej większości autorytetów religijnych i etycznych. Niepotrzebna jest społeczeństwu, gdyż może się ono bronić przed zwyrodnialcami, tak jak przed groźnymi chorymi psychicznie – odizolowując ich na zawsze.

zauważono natomiast, że stosowanie tej kary tylko brutalizuje myślenie społeczne, wzmaga poczucie mściwości i poszerza żądania represji. Czyż nie jest zastanawiające, iż w powojennym świecie w ogromnej większości ustrojów demokratycznych karę śmierci zniesiono, a wszędzie w tymże świecie, bez żadnego wyjątku, tam, gdzie dominowały dyktatury pogardzające prawami człowieka, kara śmierci była i jest zawsze obecna i często szczerze stosowana? Nie jest to zwykły przypadek.

W istocie kara śmierci to dziś sprawa polityki, a nie moralności czy prawa. W Polsce jej przywrócenie postulują przywódcy partii [...] Prawo i Sprawiedliwość. Jarosław Kaczyński [...] sam ujawnia nam polityczną sprężynę projektu. [...] pytany, jak chce przeforsować projekt przywrócenia kary śmierci, odpowiada, cytując: „Wraz ze zbliżaniem się terminu wyborów posłowie są bardziej skłonni do głosowania w zgodzie z odczuciami opinii publicznej”. Chodzi więc o głosy dla partii? Kaczyński i [Zbigniew] Ziobro operują dwoma głównymi argumentami: że kara śmierci jest skuteczna, bo odstrasza potencjalnych zabójców od popełniania przestępstw, oraz że „przywraca elementarny porządek moralny w państwie”. Są to wykształceni prawnicy. W przeciwieństwie do szerokiej publiczności nie mogą nie wiedzieć, o czym od dawna wiadomo w kręgach prawniczych, iż kara śmierci nie odstrasza. W krajach europejskich, gdzie karę śmierci zniesiono – nie zwiększyła się wcale liczba przestępstw. Najlepszego argumentu dla abolicjonistów dostarczają same Stany Zjednoczone, wielki kraj, gdzie wykonuje się karę śmierci częściej niż gdziekolwiek w cywilizowanym świecie – a równocześnie liczba mordów jest największa. A już najbardziej w samym Teksasie, słynącym z brutalności pod tym względem. Były teksański prokurator generalny Jim Mattox, który przewodniczył dziesiątkom egzekucji skazanych, powiedział w końcu: „Z własnego doświadczenia wiem, że tych skazanych w naszym stanie nie odstraszało istnienie kary śmierci. W większości przypadków chodziło o morderstwa popełniane pod wpływem nadużycia silnych narkotyków i alkoholu”. [...] sondaż ONZ przeprowadzony w 1988 r. i aktualny w 2002 r. nie wykazał żadnej korelacji między karą śmierci a wskaźnikiem zabójstw. [...]

..... Marek Ostrowski, Życie za życie, „Polityka” 2004, nr 30

A. Wymień po dwa argumenty, które przytaczają:

- zwolennicy kary śmierci -

.....

- przeciwnicy kary śmierci -

.....

C. Napisz, jaką karę, zdaniem autora artykułu, można wymierzyć zamiast kary śmierci

.....

D. Napisz krótko, jaki związek dostrzega autor artykułu między karą śmierci a ustrojem państwa.

.....

.....

.....

